

„Liga narodów i ochrona mniejszości“.

W odpowiedzi na artykuł p. dra Adolfa Grossa w nrach 299, 300 i 301 „Nowej Reformy“ otrzymujemy następujące uwagi:

Jak oczywistym jest, że w próżną, zakorkowaną jednak starannie flaszkę, nie potrafimy wlać niczego, choćbyśmy podstawili ją pod samą Niagarę — tak nie ulega najmniejszej wątpliwości, że mózgi domorosłych naszych teoretyków asymilacji, zakorkowane dokumentnie zajęczą ideologią ucieczki przed samym sobą, choć znajdują się pod tuszem ostatniej konwencji paryskiej — nie napelniają się nigdy, likworem poznania i prawdy.

Pan. G., aczkolwiek przyznaje wszelkim mniejszościom narodowym prawo do autonomii szkolnej w Polsce, uważa za swój święty obowiązek jedynie odnośnie do Żydów stanowczo założyć veto. W artykule swym zwalcza p. G. zacięcie autonomię szkolną Żydów w Polsce, chce ją poprostu utracić, aby tem zbliżyć Żydów do demokracji zachodnich... i — „nie opóźnić rozwoju ducha“ reprezentowanego przez one demokracje.

— Ależ, na Boga! — wołamy na samym początku — do kogoż to chce nas p. G. zbliżyć? Do demokracji zachodnich! A jak?... Przez odrzucenie postulatów autonomii narodowo-kulturalnej, które postawiły właśnie demokracje zachodnie! Mimowoli nasuwa się pytanie, podo do licha biedził się Arystoteles i mędrcy średniowieczni nad skonstruowaniem pryncypiów elementarnej logiki, skoro nie uchylili przez nie ustawicznego grzeszenia przeciw najprymitywniejszym jej zasadom.

Lecz idźmy dalej i z wywodów p. G. starajmy się wyłuskać ziarna jego argumentacji. P. G. jest przeciwnikiem autonomii szkolnej Żydów w Polsce, ponieważ

1) Żydzi nie są narodem, gdyż „zaliczają się do różnych narodowości“. — Argument ten starym jest jak świat, rdza, pleśń go okrywa. Nauka współczesna z nim się uporała. Życie ludu żydowskiego go zagłuszyło; jeno w mózgach naszych asymilatorów dogorywa jeszcze powoli mara jego. Czy to, że niektórzy, nieliczni zresztą Żydzi zaliczają się do „różnych narodowości“, zmienia w czemkolwiek postać rzeczy? Wszak za każdym narodem ciągnie się jak za kometą dłuższy czy krótszy ogon odszczepieńców, obojętnych itd., którzy czy prędzej, czy później odpaść musi od żywego organizmu.

2) Żydzi nie mają języka, gdyż „mówią różnymi językami“. — P. G. wie z wszelką pewnością, że masy żydowskie na wschodzie Europy i w Ameryce mówią po żydowsku i że z pogłębieniem odrodzenia narodowego coraz większe kręgi ludności ogarnia żywiołowy zwrot do języka hebrajskiego, że literatura żydowska i nowohebrajska coraz silniej się rozwijają. Czy z faktem, że znaczny procent ludności żydowskiej, używający w domu języka macierzystego, chętnie posługuje się i posługiwać

Rokowania polsko-czeskie.

Trzeci dzień obrad.

Czesi sprzeciwiają się przeprowadzeniu plebiscytu na terytoryach spornych.

Kraków. PAT Komunikat z konferencji polsko-czeskiej z dnia 15 bm: Delegacja czeska złożyła umotywowaną odpowiedź na deklarację polską z dnia poprzedniego, proponując kierowanie się przy rozstrzygnięciu sprawy granic na Śląsku Cieszyńskim wolą ludności, oznaczenie przez komisję mieszaną tej części Śląska, co do której mogłyby się nasunąć wątpliwości, czy ludność jej chce należeć do Rzeczypospolitej polskiej, czy też do republiki czecho-słowackiej i w której miałyby nastąpić dokładniejsze stwierdzenie tej woli ludności drogą plebiscytu, a wreszcie określenie sposobów tego plebiscytu. W odpowiedzi swej delegacja czeska oświad-

czyła, iż projektowanego plebiscytu nie uważa za środek odpowiedni do rozstrzygnięcia sporu, a to zarówno ze względu na prawa historyczne, jak i na żywotne interesy komunikacyjne i gospodarcze republiki czecho-słowackiej, jak również dlatego, że plebiscyt nie przyczyniłby się do rychłego uspokojenia i nawiązania przyjaznych stosunków, a postawiłby spór na wąskim gruncie lokalnym, co nie odpowiada wadze sprawy.

Delegacja czeska nie wysunęła kontrproponycji, poprzestając na zaznaczeniu, że gotowa jest z całą dobrą wolą badać dalsze wnioski delegacji polskiej. Dalszy ciąg obrad odłożono do dnia następnego.

Z komisji ratyfikacyjnej.

Pierwsze posiedzenie komisji ratyfikacyjnej, odbyte 21 bm., zagał marszałek Sejmu. Przewodniczącym komisji został wybrany pos. Głabiński, zastępcą przewodniczącego pos. Rataj, sekretarzem pos. Kamieniecki.

P. Olszowski referował imieniem rządu o traktacie w sprawie mniejszości narodowych. Referent wskazał m. i. na to, że wedle traktatu językiem szkół żydowskich ma być język żydowski i że Żydzi mają prawo wnoszenia zażeń na rząd polski przed Ligę narodów. Pos. dr Thon stwierdza, że w traktacie powiedzianem jest, iż Żydzi mają prawo prowadzenia szkół we własnym języku, prawa zaś językowa pozostaje wewnętrzną sprawą społeczeństwa żydowskiego. Co się tyczy zażeń przed Ligą narodów, to Żydzi — obywatele polscy nie mają tego prawa. Natomiast każdy kraj, będący członkiem Ligi narodów, ma prawo zaskarżenia innego rządu za niespełnianie traktatu.

Pos. Rataj żądał, by ministerstwo dla spraw zagranicznych przedstawiło sytuację polityczną w dniu podpisania traktatu i obecnie. Referat traktatu dodatkowego w komisji ma pos. Rataj.

Pos. Thon w Brześciu.

W niedzielę odwiedził pos. dr Thon internowanych Żydów w Brześciu, pochodzących przeważnie z Galicyi wschodniej. W obozie tym jeńców znajduje się 1700 internowanych, wśród nich 80 Żydów (60 z Galicyi wsch., są także Żydzi litewscy). W innym obozie jeńców w Brześciu, gdzie znajdują się jedynie tylko bolszewicy jeńcy wojskowi, liczba Żydów dochodzi do 40 na ogólną liczbę 1700 internowanych. Pos. dr Thon szczegółowo zbadał położenie aresztowanych Żydów galicyjskich, by na zasadzie

się będzie w życiu publicznym i gospodarczym językiem ludu, wśród którego żyje, można ukuć argument, że ludzie ci nie pragną wyzicia się w języku własnym? Czemże wobec mas żydowskich we wschodniej Europie i Ameryce są owe nikłe garstki Żydów rozrzucone po zachodniej Europie, wśród których pozatem żywo krzewi się hebraizm wskutek silnego uświadomienia narodowego — jakie je ogarnęło?

3) Żydów nie łączy ani narodowość ani język lecz łączy ich „tradycja przeszładośń i konieczności w tajemnej obrony, wspólność braterska, mająca podobieństwo do wspólnoty proletaryatu“. — Baczność! Stajemy

zebranego materiału w dalszym ciągu czynić starania celem ich uwolnienia.

Asymilatorzy u Morgenthaua.

Jak donosi »Jüdiszes Folk«, asymilatorzy warszawscy wcale nie mieli zamiaru konferowania z Morgenthauem. Zostali jednak do tego wezwani przez polskie ministerstwo dla spraw zagranicznych, które im zwróciło uwagę na to, że leży w interesie narodu polskiego, by asymilatorzy odwiedzili Morgenthaua, któremu przedstawił ich wiceminister Skrzyński. W rozmowie poruszono sprawę polsko-żydowską, nie mówiono natomiast wcale o pogromach i codziennych zajściach z Żydami w Polsce.

Maks Nordau wyjeżdża do Palestyny.

Paryż. (Tel. wł.) Dr. Maks Nordau, który przez cały czas wojny znajdował się w Madrycie, postanowił nie wrócić do Paryża, lecz przy pierwszej sposobności wyjechać do Palestyny.

W Paryżu syoniści czynią wielkie przygotowania, celem uroczystego obchodu rocznicy urodzin Maksa Nordaua.

Paryż. (Tel. wł.) Przewodniczący pietrogradzkiej gminy żydowskiej dr. Sal-kind wyjechał 16 lipca do Palestyny.

Sokołow następcą Marshalla.

Paryż. (Tel. wł.) Zamiast Louis Marshalla, który wyjechał do Ameryki, przewodniczącym komitetu żydowskich delegacji pokojowych został wybrany p. Nachum Sokołow. Na jednym ze swoich ostatnich posiedzeń komitet uchwalił m. i. połączyć wszystkie żydowskie komitety ratunkowe

w jedną instytucję, która zajmie się w wielkim stylu odbudową żydowskiego życia gospodarczego we wszystkich krajach.

Problem turecki przed rozwiązaniem.

Warszawa (Tel. wł.) Do »Jüdiszes Folk« donoszą z Paryża: Wiadomość, że sprawa turecka przeciągnie się jeszcze od 15 do 18, miesięcy nie sprawdza się. Konferencja pokojowa ma się nią zająć w ciągu najbliższych 3 do 4 tygodni. Przedewszystkiem zostanie załatwiona sprawa mandataryuszy dla b. prowincyi tureckich, a w związku z tem sprawa siedziby żydowskiej w Palestynie.

Z konferencji paryskiej.

Sprawa Galicyi wschodniej.

Paryż. PAT. Radio Biura kor. Wied Komisyja dla odpowiedzialności zebrała się dzisiaj o godz. 10 rano, aby obradować nad warunkami traktatu z Bułgarią. O g. 10 m. 30 zebrała się komisya dla odszkodowania, ażeby się tą sprawą zająć. O g. 11 odbyła się posiedzenie komisya dla spraw rumuńskich. Popołudniu o g. 3 zebrała się komisya, która się zajmuje handlem bronią. Komisya dla spraw polskich odbyła posiedzenie o g. 3 m. 30 w ministerstwie spraw zagranicznych, aby kontynuować obrady nad przyszłymi losami Galicyi wschodniej. O g. 4 m. 30 zebrała się komisya, która ma zbadać sprawę żeglugi nadbrzeżnej i rybołostwa Adryatyku.

Anglia ratyfikowała traktat pokojowy.

Paryż. (Wied. B. K.) Z Londynu donoszą: Izba posłów przyjęła traktat pokojowy w drugim i strzeżeniu czytaniu 163 głosami przeciw 3, oraz jednomyślnie układ angielsko-francuski.

Ameryka wobec traktatu.

Paryż. PAT. »Matin« donosi z N. Yorku: Podsekretarz stanu Polk, który dziś wyjeżdża do Paryża, oświadczył w interesie, że ratyfikacja klauzuli asekuracyjnej jest pewna w senacie. Natomiast przywódca republikańskiej grupy w senacie oświadczył że 35 senatorów jest zdecydowanych sprzeciwić się aż do ostateczności przyjęciu traktatu i wolą raczej rzec się swej kariery politycznej niż zgodzić się na przyjęcie. Wilsona zawiadomiono o tem z uwagą, że traktat nie będzie przyjęty jeżeli nie będzie w nim poprawek.

Znamienne oświadczenie Clemenceau'a.

St. Germain. (Wied. B. K.) »Matin« donosi, że Clemenceau wygłosił podczas podróży swej do departamentu Moas w Verdun mowę, w której m. i. skarżył się że łatwiej było wojnę prowadzić, niż przywrócić pokój.

u wrót nowej koncepcji naszych najmilszych. Nareszcie wynalazła asymilacja kit, który zlepić ma społeczeństwo żydowskie. Stare lepidło liturgiczno-religijne okazało się wobec zastraszającego spustoszenia, jakie w ich szeregach czyni kropidło baptyśmalne, niedostatecznym materiałem syntetycznym — trzeba było wyszukać nowe. Ponieważ hasło pozytywnych czynników spajających i utrzymujących naród nasz w całości, głoszone przez narodowców; jak odrodzenia języka i kultury narodowej, trzeba odrzucić — nie pozostaje inego, jak sięgnięcie po nowe nawiązanie negatywne spoidło.

Jak widzimy, historyczne, po dziś dzień odznaczające się prześladowania

Żydów nie nadaremno wytoczyły strumienie krwi żydowskiej — skoro dostarczyły p. G. tak walnego argumentu: Żydzi bractwem charytatywnym, spółką filantropijną, towarzystwem ocierającym sobie, chustą składek publicznych, popieranych przez władze, — rzesiste żyły po każdorazowym pogromie! Czy nie piękna koncepcya? Lecz zaiste.. jeśli Żydzi ginęli w masakrach historycznych i nie zginęli — to stało to się nie dlatego, aby dostarczyć p. G. tematu do jego ratunkowej koncepcji unifikacyjnej, lecz właśnie, aby bronić skarbow swej kultury narodowej od zaratry, owej kultury, której renesans radby p. G. swą ofensywę antyszkołą zdławić i zdusić.

4) Autonomia szkolna żydowska pogłębi przepaść między społeczeństwem żydowskim i chrześcijańskim. — Panie G., przyjmij pan do wiadomości, że hasło nasze brzmi: Przez odrębność do łączności, przez wyzwolenie do wspólnoty! **Najpierw emancypacja, pełne wyzycie się i zaspokojenie naszych postulatów, podkrotowanych tysiącletnią naszą głęboką kulturą narodową, jedną z najstarszych na świecie, a poprzez to wyzwolenie wewnętrzne — urzeczywistnienie hasła wspólnoty.** Wszak jedynie ten, kogo nie dławi żal do otoczenia, że mu uniemożliwiono samorozwój i stłumiono jego żywe słowo, kto wyżył się sam — ten jedynie, zaspokoiwszy swą odrębność, tem silniej, tem swobodniej garnąć się będzie do wspólnoty. Myli się p. G., sądząc, że fizyczne sąsiedowanie na ławie szkolnej, bez kontraktu psychicznego a jedynie z tłem szturchańcowo-wyzwiskowym jako styczniem, jest tak bardzo produktywnem. Czy szkoły nasze nie będą o wiele owocniejsze, gdy obok pielęgnowania ojczyźnej kultury w języku hebrajskim czy żydowskim, postawią sobie za jedno z głównych zadań wyuczenie szerokich mas żydowskich języka polskiego, historii, geografii i literatury polskiej, wszczepianie w nie żywego poczucia obywatelskiego, aby Żydzi stali się jednym z najbardziej państwowotwórczych elementów inonarodowych w Polsce? Co się nie udało dotychczas asymilantom — to narodowcy żydowscy urzeczywistnią rzetelnie i szczerze.

5) „Odosobnienie społeczeństw, odgradzanie ich ghettem tak, jak było w wiekach średnich, nie jest drogą do rzeczywistej emancypacji Żydów”. — Czytając wywody p. G. o powrocie do ghetta, uczuwamy mimowoli żal do niego, że w zapalczywości swej posuwa się tak daleko, iż renesans naszej kultury nazywa ghettem i na to, co nam jest najdroższem, rzuca kamieniem obrazy. Lecz żal nasz zwolna przechodzi w oburzenie, gdy uprzytamiamy sobie, że mówi to wprawdzie nominalny Żyd... a przecież Żyd. — Jak śmie ktoś nazywać odrodzenie naszej przastarej kultury, która jest macieżą europejskiej cywilizacji, powrót do naszych niezniszczalnych wartości — powrotem do ghetta? Czyż nie czas już najwyższy, aby geniusze nasi, w tragicznej rozsypce światowej użyżniący setki obcych gieb, obcych kultur, zogniskowali się w jedno, potężne centrum macierzystej kultury, jak ongi przed laty tysiącem wypromieniowujące na świat cały wybliski swych twórczych idei? Czyż nie czas, aby narodowa nasza twórczość jak ongi czystym, dźwięcznym a swoistym swym tonem, przyczyniała się do harmonijnego akordu ogólnoludzkiej kultury? Profetyzm biblijny rozbrzmiewa w literaturze nowohebrajskiej, Epigonowie Spinozy i Majmona, Gabirola i Halevyego dopominają się głosu. Toteż, gdy w chwili tej przełomowej, w której dzięki demokracjom zachodnim urzeczywistniają się częściowo nasze postulaty, iż stajemy na Wschodzie u progu nowej ery, gdy w chwili tej słyszymy naraz i to z ust Żyda słowa protestu przeciw naszemu Odrodzeniu — nie możemy nic innego uczynić, jak z pogardą czyn taki napiętnować. Panie G.! straszak o ghetcie dobry jest dla starszych dzieci lub dziecinnych starców — nikogo innego on nie przerazi z pewnością.

Dr. R. T.

Atak bolszewików węgierskich na Rumunię

Kuhn obrońcą koalicji...

Budapeszt. (Wied. B. K.) Bela Kuhn wystosował do prez. Clemenceau następujący telegram: Wobec stanowiska Rumunów, którzy lekceważą wolę koalicji, stali się wyzywającymi, przekroczyliśmy Cisę, by zmusić Rumunów do respektowania woli koalicji.

Armia Khuna przekroczyła Cisę.

Budapeszt. (Wied. B. K.) Węgierskie Biuro korespondencyjne donosi pod datą 22 bm: Celem wzięcia w posiadanie tych obszarów z tamtej strony Cisy, które prezydent paryskiej konferencji pokojowej wyznaczył nam w swej nocy z 13 lipca, przekroczyło wojsko nasze dnia 20 lipca rano Cisę w kilku miejscach. Zaatakowaliśmy Rumunów, gdyż pomimo gwarantującej uchwały mocarstw koalicji stawiali opór. Od Tokaju aż po Esongrad ścigamy z powodzeniem na wschodnim brzegu Cisy rozbite wojska rumuńskie.

Zaprzeczenie Rumunów.

Wiedeń. PAT. Teleg. Comp. donosi z Bukaresztu: Rumuńskie biuro prasowe podaje: Depesza iskrowa Beli Khuna do Clemenceau, donosząca o przekroczeniu Cisy przez wojska czerwone węgierskie jest nieprawdziwa. Wojska armii czerwonej nigdzie nie przeszły rzeki, tembardziej że Rumuni wszędzie powysadzali mosty na niej. Tylko w jednym miejscu pod Tokajem i pod Csolnok ukazały się większe koncentracje węgierskie, ale przy pierwszym natarciu wojsk rumuńskich poszły w rozsypkę.

Porażka Węgrów.

Paryż. PAT. Ag. Europejska donosi: Jak urzędowy rumuński komunikat donosi został atak Węgrów odparty. Węgrzy zostali odepchnięci poza Cisę i pozostawili 4000 trupów na pobojowisku. Atak przeprowadziły 4 dywizje z 250 tysiącami żołnierzy i 200 armatami. Na północ od Tokaju nie podjęli Węgrzy żadnej ofensywy.

Stosunki rumuńsko-ukraińskie.

Wiedeń. (B. K.) Ukraińskie Biuro prasowe donosi: Rząd ukraiński wznowił stosunki z Rumunią. Prowizorycznym posłem ukraińskim w Bukareszcie mianowano b. ministra Wasilewicza.

Z traktatu dla niem. Austrii.

Kraków. Radio PAT. Z Nauen. W projekcie traktatu dla niemieckiej Austrii znajdują się następujące postanowienia o komunikacji:

Zmiana pierwszego projektu, skreślenie zakazu konkurencji celem ustalenia nowego zarządu żeglugi na Dunaju, umiędzynarodowienie kanału Ken-Men-Dunaj i skreślenie ogólnych zobowiązań co do dopuszczalności budowli kolejowych, dalej włącznie do międzynarodowego zarządu Dunajem rzeki Morawy i Dyzi, oraz cały szereg innych postanowień.

Klauzule gospodarcze

w projekcie pokojowym niemieckim Austrii w pierwszej części uległo tylko małej zmianie. Liczne zarzuty, umotywowane przekonująco uwzględniono o tyle, że zniesiono postanowienia traktatu pokojowego, wedle

Sprawy finansowe Rzeszy niem.

Berlin. PAT. Biuro koresp. donosi: Jak podaje Boersen Ztg z Weimaru, mają być w najbliższym czasie wszystkie rozporządzone pieniądze papierowe ściągnięte i zastąpione przez bony, które będą ponownie wymienione na nowe pieniądze papierowe. Następnie mają być ostemplowane wszystkie papiery wartościowe. Wszystkie nieostemplowane papiery tracą swoją wartość.

O sąd nad Wilhelmem.

Haga. (Tel. wł.) Londyński korespondent „Nieuwe Rotterdamsche Courant” donosi: W kołach koalicji sądzą, że proces przeciw Wilhelmowi musi być przeprowadzony, gdyż jest on częścią traktatu pokojowego. Jest prawdopodobnem, że proces nie odbędzie się w Londynie. Mocarstwa ko-

Ukraińcy walczyć będą tylko z bolszewikami.

Wiedeń. (B. K.) Ukraińskie Biuro prasowe donosi: Armia ukraińska, która cofnęła się za Zorucz, będzie obecnie używaną tylko do walk przeciw bolszewikom.

Bolszewicy proszą Rumunię o pokój.

Bukareszt. (Tel. wł.) Rumuńskie Biuro prasowe donosi: Do Kiszyniewa przybyła rosyjska delegacja bolszewicka, która w imieniu Lenina zaproponowała komendantowi wojsk rumuńskich nad Dniestrem zawarcie pokoju. Według propozycji zobowiązuje się Lenin do oddania Rumunii całej Besarabii, i dodaje w końcu warunek, by Rumunia zobowiązała się do wydania zakazu imigracji poddanych ukraińskich i zwolenników Koczaka. Na propozycję Lenina zawarto na froncie besarabskim 8-dniowe zawieszenie broni. Bolszewicka delegacja pokojowa przybyła już do Rumunii.

Dementi Cziczierina.

Moskwa. PAT. Radio biur. kor. Komisarz ludowy Cziczerin dementuje wiadomość, jakoby rosyjski rząd sowieński zaproponował rządowi rumuńskiemu pokój i jakoby chciał odstąpić Besarabię Rumunii.

Propaganda bolszewików rosyjskich.

Praga. PAT. Tutejsza agencja rosyjska donosi, że bolszewicy rosyjscy wyznaczyli niesłychanie wysokie kwoty na propagandę zagranicą głównie w celu przekupienia dzienników. Na Syberję wysłano dwóch bolszewickich emisaryuszy z 500 milionami rubli. Centralna agencja dla propagandy w Moskwie urządziła we wszystkich większych miastach zagranicznych biura dla organizacji propagandy. Biuro to dysponuje miesięcznie kwotami przeciętnie 700 do 800 milionów rubli.

Wilson zachorował.

Waszyngton. (W. B. K.) Prezydent Wilson zachorował na czerwonkę.

Dotum zaufania rządowi Clemenceau.

Paryż. PAT. Biuro Reutersa donosi: Po burzliwej debacie w sprawie polityki gospodarczej wyraziła izba zaufanie 289 głosami przeciw 176.

Blok Środkowo-europejski.

Medyolan. PAT. Secolo donosi z Bukaresztu: Take Jonescu rozwinął w swoim oświadczeniu plan gospodarczego i politycznego bloku od Bałtyku aż do Morza Śródziemnego. Ten blok ma obejmować Polskę, Czechy, Rumunię i Grecję. Jak słychać, odbywają się w tym kierunku pertraktacje dyplomatyczne. Dojście do skutku takiej gospodarczej federacji jest popierane szczególnie przez Wenizelosa i Masaryka.

Krótkie wiadomości.

— Gmina żydowska w Szanghaju uchwaliła założyć kolonię żydowską w Palestynie.

— Nowym nadrabimem (grandrabi) we Francji został wybrany jeden z dotychczasowych rabbinów paryskich Izrael Lewi.

— W Paryżu obchodzone 15-letnie smierci Herzla bardzo uroczyste. Na akademii urządzonej z tej okazji, przemawiał Nahum Sokolow.

— Figaro dociął z Koblencji, że urządzono tam zamach na majora amerykańskiego Tockerey. Gdy przechadzał się, dano do niego trzy st. zały. Kule chybiły, jedna tylko naruszyła piaszcz. Prawdopodobnie Ameryka nałoży za to na miasto ciężką karę pieniężną.

Sledztwo w sprawie zatopienia okrętów niemieckich zostało już ukończono. Admirał niemiecki nie będzie pociągnięty do odpowiedzialności. Jeżeli uda się wydobyc które zatopione okręty, będą one użyte.

2. sierpnia nastąpi w Bawarii zniżenie stanu wyjątkowego wraz z sądami do różnych, które obowiązywały od 25 IV.

List otwarty do Dr. Bogena.

Prezes gminy żydowskiej w Wilnie Dr. Szabad w jednym z ostatnich numerów pisma wileńskiego „Tug” zwrócił się do Dr. Bogena z listem otwartym, w którym pisze m. i.:

„Ponieważ sprawozdanie Gibsona opiera się na zeznaniach Żydów wileńskich, ja zaś byłem jednym z tych, z którymi ambasador miał rozmowę w piątek dnia 13-go czerwca o godzinie 9 i pół rano o ostatnich zeznaniach w Wilnie (według propozycji pana ja mówiłem po rosyjsku, a pan był tłumaczem), muszę panu przypomnieć, że moje wyjaśnienia świadczą zupełnie o czem innym, niż to, co pan — podług wiadomości w prasie, podpisał.”

„Nie opowiedziałem nawet dziesiątej części tego, com opowiedzieć mógł, sądziłem, że ambasador zaprosił do siebie jeszcze kilku działaczy żydowskich. Posługiwałem się materyałem, zebrany w memoryale gminy wileńskiej, który doręczony został jeneralnemu komisarzowi, p. Osmodowskiemu i z którego pan posiadał kopię.”

Ja tylko wskazałem, że aczkolwiek zajścia w Wilnie nie posiadały zewnętrznych cech dawnych pogromów w Rosji, gdy ulice zasypywane zostały pierzami wyrzuconymi z rozprutych piernatów i przepełnione były naczyniami i potłamanymi meblami, to niemniej to wszystko, co zaszło w Wilnie, było o wiele okropniejsze nawet od pogromu w Kiszyniewie. Liczba zabitych, była u nas znacznie większa (około 65-70), aniżeli tam. Prześiadowania, znęcania się, aresztowania, obijania i rabunki były bez porównania większe i okropniejsze, niż podczas dawnych pogromów rosyjskich, a co najważniejsze — stan bezprawia i zupełne pozbawienie obrony ludności żydowskiej trwały jeszcze do dnia dzisiejszego (13 czerwca). List ten, który jest jednocześnie oskarżeniem Dr. Bogena kończy Dr. Szabad następującymi słowy:

„Mam nadzieję, p. Bogen, że pan się przyzna, iż wspomniane sprawozdanie o wypadkach w Wilnie — było nie prawdziwe. Musi pan wyjaśnić w jaki sposób imię pana połączone zostało z tą sprawą i uczynić wszystko, co jest niezbędne do ujawnienia prawdy.”

O los pożyczki wojennej.

(Dokończenie).

Każdy kupiec, który czy to dostawiał towary dla wojska, czy też miał dostawę dla rządu i wchodził w styczność z władzami politycznymi, lub od nich był zależnym przy paszportach, płaceniu podatków, prośbach o przydział z centrali itp., ulegał rozkazom i „patriotycznym” radom starostów i rządów prowincjonalnych, którzy mieli znów ambicję w tem, aby ze swego powiatu wykazywać możliwie wysokie sumy subskrypcji pożyczkowej, jako najlepszy wyraz wyskiej lojalności i patriotyzmu austriackiego złożonego przez mieszkańców tego powiatu. Znane są zlecenia idące z góry do kupców, fabrykantów, zarządców gmin, powiatów, naczelników sądu, dyrekcji bankowych, przełożenia kas Reifeisen i majątków kościelnych, aby swoje fundusze lokowali w pożyczce państwowej i wiadomą est rzeczą, że pod tym naciskiem a nie własnej woli Galicya uczestniczy w ogólnym długu państwowym z tytułu pożyczki wojennej z kwotą conajmniej 7 miliardów koron. Na tę kwotę złożyły się majątki małoletnich złożone w sądzie dla należytej administracji, majątki gmin, miast i powiatów, majątki kas oszczędności, banków krajowych, różnych fundacji kościelnych, zakładów dobroczynnych, instytucji naukowych, socjalnych, wreszcie majątki poszczególnych obywateli ze sfer handlowych i przemysłowych.

Jakkolwiek więc ludność wiejska nie jest bezpośrednio dotknięta widmem odebrania jej majątku, to jednak ze względu na dobro państwa, ze względu na interes państwowy, którego celem jest, by instytucje bankowe i zarządy ciał autonomicznych i humanitarnych nie zostały przez taki nagły wpływ krwi, jakim byłoby pozabawienie wszelkiej wartości pożyczek wojennych, zachwiane w swoich podstawach — winni zastępcy sejmowi ludności małopolskiej upomnieć się energicznie o to, aby Rząd nie skorzystał z nadanego mu prawa, i tych niewinnych sierot, które swój majątek oddały z całym zaufaniem sądom, tych niewinnych członków kas kredytowych i banków, którzy tamże złożyli swój ostatni zaoszczędzony grosz, tych licznych miast gmin i powiatów, które działały pod wpływem przymusu, nie pozbawiały ostatniego grosza, który mógł i musiał być ulokowanym w pożyczce wojennej.

Gdyby jeszcze można na chwilę zaakceptować stanowisko koalicji, że różnica między pieniądzem papierowym, a pożyczką wojenną i ich różne traktowanie polega na fakcie przymusowego kursu pieniądza, a dobrowolnym przyjęciem pożyczki, należałoby rozstrzygnięcie takie uznać choć w części za słuszną i usprawiedliwioną. Kto jednak zna historię subskrypcji pożyczek w Austrii, a w szczególności w Galicyi, kto choć raz miał sposobność przyglądać się tym licznym chmarom płatnych i urzędowych agentów za pożyczką wojenną, obchodzących wszystkie sklepy, fabryki, banki, instytucje publiczne i humanitarne, — ten wie, że nie z miłości, nie z patriotyzmu, nie dobrowolnie, ale z ciężkiej konieczności płynął ten grosz na pożyczkę nieraz z uszczerbkiem własnych interesów, z naruszeniem interesów pupilów i osób działających w pełnym zaufaniu do władz i swoich przełożonych.

Różnica między papierem pożyczkowym a pieniądzem nie było i być także w przyszłości nie powinno. Skoro zagranicą ma przywilej domaganie się wykupienia jej pożyczki, to i również własny obywatel winien mieć to prawo, tembardziej, że obcy działał tylko dla interesu, a własny obywatel pod przymusem.

Jest zatem obowiązkiem publicznym już zawczasu zwrócić uwagę społeczeństwa na grożące mu niebezpieczeństwo, a zarazem zwrócić uwagę naszych postów, że chodzi nie o interes jednej klasy, jednej warstwy, nie o interes bogaczy, ale o interes narodowy, państwowy i ogólnospołeczny.

Abymóż skutecznie działać na opinię publiczną, na czynniki rządowe i czuwać nad tem, by nie zapadła nagle uchwała przesadzająca tę kwestję na naszą niekorzyść, winni się posiadacze pożyczki wojennej złączyć w jakiś związek i zastępować sami swój interes z całą energią. Winna już zawczasu czy to Izba handlowa, czy Związek przemysłowy, czy kongregacja kupców dać inicjatywę do zwołania zebrania posiadaczy papierów pożyczki wojennej, któreby wyłoniło wydział przygotowawczy, a rzeczą tego wydziału byłoby zebrać wszystkie daty statystyczne o do będącej u nas w obiegu pożyczki wojennej, utwo-

żyć powiatowe związki posiadaczy pożyczek, których związek centralny miałby obowiązek z całą stanowczością i energią zastąpić interesa posiadaczy pożyczki. Sprawa wymaga najszybszej decyzji i wykonania i powinna być przez odpowiednie czynniki natychmiast podjęta.

J. Z.

Miasto ogrodnicze w Palestynie.

Biuropalestyńskie w Krakowie zwołało na 21 bm. zebranie, celem powołania do życia towarzystwa „Maagole”, które miałyby za zadanie utworzyć w Palestynie miasto ogrodnicze z emigrantów galicyjskich.

Referat na zebraniu, któremu przewodniczył p. dr. Hilfen, wygłosił dr. Rosenbluth. Wskazał on na to, że prócz kolonizacji rolnej musi się w Palestynie tworzyć również i miasta, co będzie wobec uwarstwienia zawodowego społeczeństwa żydowskiego rzeczą stosunkowo łatwiejszą od kolonii rolnych. Miasta jednak same muszą mieć typ inny od europejskich.

Plan projektowanego miasta przedstawia się następująco: W samym centrum będzie się znajdować dość obszerny ogród miejski, przecinany gościncami i alejami. W tymże ogrodzie zostaną wybudowane wszelkie budowle miejskie i publiczne jak np. budynek zarządu gminy, Bet-Am, biblioteka, szpital i apteka, teatr, sala koncertowa, łaźnia itd. Dokoła ogrodu ma się znajdować właściwe miasto. Miasto ma obejmować 600—700 działów o powierzchni po 1 morgu. W mieście tem znajdą pomieszczenia następujące zawody: 120 rodzin z zawodami wolnymi (6 lekarzy, około 40 nauczycieli, 3 inżynierowie, weterynarz, 70 rodzin jako urzędnicy, podurzędnicy oraz personal służbowy dla instytucji miejskich jak elektrownia, wodociąg, szpital, poczta, kolej elektryczna, teatr, straż pożarna itd.), 100 rodzin rękodzielniczych (szewcy, krawcy, piekarze, stolarze, ślusarze, blacharze itd.), 50 rodzin kupieckich (jako personal w rozmaitych konsumach żywnościowych, towarach, syndykatach itd.) Reszta tj. 300—400 działów byłoby przeznaczona dla rozmaitego rodzaju przemysłowców i przedsiębiorstw fabrycznych. Właściwe miasto, któreby w ten sposób obejmowało około 700 morgów powierzchni, byłoby otoczone szerokimi plantami, na których znajdowałyby się szkoły (ludowa męska i żeńska, średnia zawodowa i średni typu klasycznego lub seminaryum), dom modlitwy, treblówki, muzeum, sala gimnastyczna i rynek. Poza pierścieniem plant zostanie zarezerwowanych 250 działów po 20 morgów (100 dunamów) dla kolonistów, którzy urządzią sobie gospodarstwa rolniczo-ogrodnicze, przy uwzględnieniu hodowli bydła, chowu drobia, pszczelnictwa itd. Na pastwisko gminne zostanie wydzielony osobny kompleks.

W ten sposób miasto to obejmowałoby około 900—950 rodzin tj. 4500—5000 dusz. Udział jeden w centrum miasta potrzebny na zakupno jednego morga gruntu i wybudowanie skromnego mieszkania, wynosiłoby około 25000 koron, udział dla kolonisty na zakupno kompleksu 20 morgowego, wystawienie budynków gospodarczych i mieszkalnych, zakupno inwentarza żywego i martwego i inne inwestycje wynosi 100.000 koron. Kwoty te nie są jednak ścisłe, gdyż z jednej strony stosunek naszej waluty do zagranicy nie jest jeszcze ustalony, a z drugiej strony nie da się obecnie przewidzieć, jak wysoki będą ceny przedmiotów gospodarskich, które muszą być dopiero do kraju importowane. Przedsiębiorstwo całe ma wyłącznie charakter prywatny i pracuje na własne ryzyko. Z chwilą, kiedy zgłosi się odpowiednia ilość członków, zwoła się ogólne zebranie, celem wybrania delegacji, któraby wyjechała do Palestyny i na miejscu zbadała wszelkie warunki oraz rozpoczęła potrzebne prace przygotowawcze.

Prócz ludzi z udziałami po 100 tysięcy i 25 tysięcy koron znalazłoby jeszcze umieszczenie około 500 młodych ludzi (chalcim) jako robotnicy rolni, woźnicy, parobkowie — bez kapitału, oraz około 300—400 uczaiów, pomocników i czeladników u rozmaitych majstrów rękodzielniczych — również bez kapitału.

Biuropalestyńskie opracowuje także projekty osad i kolonii dla ludzi z mniej szym kapitałem lub bez kapitału. Dokładne instrukcje i wskazówki w tej sprawie niebawem zostaną ogłoszone.

Osoby, któreby chciały przystąpić jako członkowie do tego miasta ogrodniczego z udziałem po 100 lub 25 tysięcy koron, nie-

chaj zgłoszą się do lokalnych komisji palestyńskich, które istnieją w każdym niemal mieście i miasteczku. Mężowie zaufania zgłoszenia te Biuru palestyńskiemu niezwłocznie nadesłać. Zwraca się specjalną uwagę żydowskich rolników, właścicieli i dzierżawców dóbr, by zgłaszali swoje przystąpienie do miasta ogrodniczego jako koloniści.

O bezpieczeństwo jazdy na kolejach.

Pod adresem krakowskiej Dyrekcji kolei. Kraków, 23 lipca.

Dochodzą nas znowu bezustanne narzekania na gwałty i napaście, dokonywane na pasażerach żydowskich zwłaszcza na linii Kraków—Bochnia. Napastnikami są w pierwszym rzędzie robotnicy kolejowi, którzy w czasie jazdy biją i odbierają Żydom bagaże lub rewidują i wypróżniają zawartość ich kieszeni. Na istne męki narażeni są szczególnie podróżujący pociągami, który z Krakowa odchodzi o 2.30 popoł. Konduktorzy nie chcą, albo rzeczywiście nie mogą pomóc ofiarom napadów.

Stan podobny nie powinien być absolutnie tolerowanym. Wytwarzający się wskutek trwania podobnych samowoli stan ogólnej niepewności rozchwala coraz bardziej napastników i prowadzi w prostej linii do zdżeczenia, którego pierwszymi ofiarami są wprawdzie Żydzi, ale które odbije się potem na całej ludności.

Dyrekcja kolei powinna uczynić wszystko, co jest w jej mocy, aby zapobiedz dalszym wykroczeniom swoich robotników. W jakiś sposób musi przywrócić respekt dla swego autorytetu i zaprowadzić rygor i porządek.

Możliwość bezpiecznej komunikacji leży w interesie państwa, a nie tylko publiczności!

NADESLANE

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

Adwokat Dr. S. Timberg
prowadzi kancelaryę 763
w KRAKOWIE, ul. Bonerowska 6.

Dr. Leon Goldgart

b. asystent szpital. wiedeński

mieszka obecnie ul. Dietlowska 62.
i przyjmuje w ciarobach wewnątrz. od 2—4.
Analizy lekarskie. 637 Telefon 391.

Dr. Adolf Larsen

z Tarnowa

prowadzi kancelaryę adwocacką we Wiedniu 1,
Hipplingerstrasse 16. Nr. telef. 17417. 713

Dr. S. LANES

ordynuje jak lat ubiegłych od 15 czerwca
w Iwoniczu
we własnym domu. 25

ADWOKAT

Dr. Adolf Rothfeld

558 Lwów, ul. Hetmańska 24.

Frania Kühn Bochnia	Moses Goldschmied Niepolomice
605	zareczeni w czerwcu 1919
Miriam Kannengieser Bochnia	Dawid Wachsberg Oświęcim
697	zareczeni w lipcu 1919
Sara Gross Sieniawa	Leib Melon Lądów
698	zareczeni w lipcu 1919
Erna Berglas Rymanów	Dawid Ziegler Zmigrod
700	zareczeni w lipcu 1919
Anna Gross Kraków	Józef Scheinberg Jaworzno
704	zareczeni w lipcu 1919
Chaje Sprung Rzeszów	Beil Pariser Tarnów
708	zareczeni w czerwcu 1919
Jakób Nebenzahl Czudec	Erna Achtel Rymanów
615	zareczeni w czerwcu 1919
Salomon Rauchwenger Ciechłowice	Berta Rauchwenger Szczakowa
720	zareczeni w czerwcu 1919
Sabina Wassner Kochanówka	Joachim Zeiler Jaworów
721	zareczeni w lipcu 1919
Sydonia Frisch Bochnia	Adolf Wassner Kraków
722	zareczeni w lipcu 1919
Jakób Rottenberg Kraków	Mania Scharf Kraków
725	zareczeni w lipcu 1919

Dr. Sametównie za wykładanie przyrody oraz drowi Merzowi za wykładanie ekonomii składa tą drogą serdeczne podziękowanie

710	Kurs dziewcząt „Mirjam”
Sala Goldberger Tarnawa	Dawid Gross Skawina
726	zareczeni w czerwcu 1919
Salomon Faber Milówka	Chania Faber Bircza
727	zareczeni w lipcu 1919
Ella Lerner Cieszyn	Moses Fallmann Muszyna
729	zareczeni w lipcu 1919
Sara Weinfield Gorlice	Efraim Holländer Leżajsk
730	zareczeni w lipcu 1919
Paulina Negerówna Przemysł	Dawid Berkowicz Ropczyce
732	zareczeni w czerwcu 1919
Regina Schimmel N. Sącz	Oskar Lange Kęty
734	zareczeni w czerwcu 1919
Szyfra Propper Drohobycz	Bernard Nehmer Kraków
735	zaślubieni w czerwcu 1919
Z okazji zaręczyn p. Reginy Kachel z Rzeszowa z p. Hermanem Zipperem z Buska gratuluja Szymon Döbel, Abraham Koretz i Sz. Chaim.	
Z okazji zaręczyn p. Idy Weinbach z Rzeszowa z p. Jakobem Huttererem z Rudek, gratuluja serdecznie Herman Zipper, Abraham Koretz, Szymon Döbel i Sch. Chaim.	

KRONIKA.

Kraków, 24. lipca.

Urząd palestyński we Wiedniu prosi nas o zamieszczenie następującej odezwy: Upraszają się wszystkich b. żołnierzy żydowskich, którzy wykonywali swą służbę wojskową na froncie palestyńskim, a w szczególności przy budowie linii kolejowej Hedżasu, przy budowie gościnców i innych obiektów wojskowych, jako technicy lub robotnicy — o bezzwłoczne dokładne zapodanie swych personalistów (imię i nazwisko, dokładny adres, zajęcie w Palestynie, obecny zawód) na adres: Palestina-Amt, Technisches Ressort, Wien, II Zirkusgasse 33.

Cukier dla Krakowa. W dniu 21 bm. odbyło się w magistracie posiedzenie komisji i Rady aprow. dla regulacji obrotu towarami pierwszej potrzeby pod przew. dra Ignacego Landaua. Rozpatrywano sprawę zaopatrzenia miasta w cukier. Uchwalono wystosować pismo do delegatury min. apr. w Krakowie, aby 5 wagonów cukru białego z Czech, które tuższe stow. cukierników odstąpiło delegaturze dla mieszkańców Krakowa, rzeczywiście miastu zostało przydzielonych. Nadto obecni na posiedzeniu zastępcy tuł. stowarzyszenia cukierników przyrzekli z 3 wagonów cukru, który mają otrzymać z 1-szego transportu odstąpić połowę tj. 1 i pół wagonu cukru miastu dla ludności do smażenia owoców. Następnie omawiano sprawę zaopatrzenia miasta w mydło, co do której decyzję odroczone do następnego posiedzenia.

Taryfy towarowe na kolejach galicyjskich. „Monitor Polski” ogłasza następujące rozporządzenie kierownika ministerstwa kolei żelaznych w sprawie obowiązujących na kolejach polskich byłego zaboru austr. taryf towarowych „Na mocy dekretu z 7 lutego br. w porozumieniu z ministrem skarbu oraz ministrem handlu zarządza się co następuje: dotychczasowa austro-węgierska i bośniacko-herzogowina kolejowa taryfa towarowa część I oddział A i B obowiązuje nadal tylko w obrębie byłego zaboru austr. nie posiada zatem w komunikacji państwowej więcej charakteru międzynarodowego, lecz wyłącznie charakter taryfy wewnętrzno-polskiej. Dla komunikacji bezpośrednio między b. zaborem austr. a państwami obcymi wydane będą oddzielne przepisy taryfowe.”

Kawiarze zaprzestali strejku, a wyyskują nadal! Pod wpływem groźby magistratu, że w razie niezaprzestania strejku odbierze się strejkującym kawiarzom koncesje — poczęto onegdaj w kawiarniach znowu podawać napoje po cenach ustalonych przez nowy cennik. Niektórzy kawiarze jednak nie mogąc przeboleć tej „straty” odbijają ją sobie przez podniesienie cen potraw, nie objętych cennikiem. Inni znowu „sprytni” przedsiębiorcy kawiarzami podają w rądku napoje po cenie taryfowej, lecz zredukowali porcje prawie o połowę, wobec tych pastarskich nadużyć jest rzeczą konieczną, by magistrat ustalił także ceny potaw, nieobjętych dotąd cennikiem, wzgl. zabronił samowolnego podwyższania ich cen, a z drugiej strony ustalił prócz cen napojów także i wielkość porcji (np. jedną piątą litra). To będzie jedynym środkiem dla ukrócenia niesłychanego wyzysku nienasyconych kawiarzy.

Warunki przyjęcia do Akademii górniczej zostały ustalone przez ministerium wyznań religijnych i oświecenia publ. i będą opublikowane w najbliższych dniach.

Biuro Żyd. Funduszu Nar. wzywa panią Libę Wander do zgłoszenia się w g. 11—1 przed poł. ul. Stradom 15.

Bezpłatny kurs szycia bielizny otwiera się przy Merkazie. Zgłoszenia codziennie w sekr. między 7—8 wiecz. (Podbrzezie 4).

Wysłania młodocianych robotników na świeże powietrze Wydział stow. robotników młodocianych „Młodość” w Krakowie zawiadamia swoich członków, że podjął akcję wysłania robotników młodocianych na świeże powietrze. Wszyscy którzy chcą przystąpić do tej akcji muszą natychmiast zgłosić się u dyżurnego w tow. Wolnica 4. Wysłanie robotników młodocianych jest bezpłatne.

Napad na ulicy. Wczoraj (we środę) o g. pół 8 rano zaczął jakiś Hallerczyk na ul. Florjańskiej koło domu Nr 44 pana T. G. kupca żydowskiego ze Śniatyna zupełnie powodu, uderzając go mocno w głowę, w okolicę oka — tak, że

G. padł na ziemię. Na policji spisano z niego protokół, a potem G. pojechał na pogotowie ratunkowe. G. jest ciężko pobity, oko ma obrzęknięte i krwią podbije.

Konfiskata wielkich zapasów tytoniu i papierosów. Na skutek doniesienia ruchomej straży kolejowej dokonanej szef biura walki z lichwą przy dyr. policji kom. Kłeczek rewizji w mieszkaniu przy ul. Batorego zajmowanym przez inżyniera Loreta. Rewizja ta dała nadszadzany rezultat: znaleziono 2 wielkie kosze bułgarskich papierosów „Lux” oraz wielką ilość przedniego tytoniu bułgarskiego. Skonfiskowane zapasy przedstawiają wartość około 60 tys. K. Ponadto sprzedano p. Loreta część zapasów między „nieznanych mu bliżej” kelnerów. Loret tłumaczy się, że uchożąc z Horodenki, w obawie przed konfiskatą majątku, wyłożył go na zakupno tytoniu. Siedziwo w tej sprawie w toku.

„Milli” goście. Teofil Lakończyk udał się do sklepu zegarmistrza Landaua na Stradomiu na zakupno zegarka, mając aż trzy korony w kieszeni. Podczas kupna tego zginęły zegarmistrzowi dwa zegarki. Kiedy to zauważył, natychmiast znalazł się drugi „gość”, który podjął się przeprowadzenia rewizji u Lakończyka i rzeczywiście znalazł przy nim jeden zegarek, poczem wyszedł. Zegarmistrz spowodował aresztowanie Lakończyka, drugi „gość” zaś przepadł wraz z drugim zegarkiem.

Nieudane włamanie. Do mieszkania P. Starowieckiej przy Alei Mickiewicza włamał się Jan Krupiński, lecz nim zdołał cośkolwiek wynieść przychycono go i aresztowano. — Aresztowano Luwika Hechta w chwili, kiedy spłoszony uciekł z mieszkania B. Agatsteina przy ul. św. Sebastjana dokąd włamał się wraz z współnikiem, którego publiczność cdbła z rąk policjanta.

KOMUNIKATY.

Z. K. S. „Makkabi” zwołuje na dziś we czwartek o g. 7 i pół na własnym placu wszystkich członków ćwiczących football i lekką atletykę. Udział wszystkich członków konieczny. W piątek 25 bm. o g. 6 i pół w na placu zebranie wszystkich członków i członkiń pragnących uprawiać grę w hockey celem ustalenia drużyn hockeyowych damskich i męskich i w znaczenia trenerów.

Ważne zgromadzenie org. kobiet żyd. (sprawa wyboru delegatek na konferencję kobiet

żyd. w Warszawie) odbędzie się dziś we czwartek o g. 7 w lokalu org. syon. Stradom 15.

W słow. młod. rob. „Młodość” w piątek 25 bm. o g. pół do 7 wiecz. w lokalu stow. (Wolnica 4) zgromadzenie członków w sprawie wysłania robotników młodocianych na świeże powietrze.

Z kraju.

Karygodne wybryki. Donoszą nam o następującym wypadku: Dnia 13. bm. zawezwano Józefa Flanka, rzeźnika z Podczernego w Czarnym Dunajcu do podporucznika Dudka, gdzie zaprowadziło go pod eskortą dwóch żołnierzy. W koszarach kazano mu czekać pod strażą na przyście podporucznika. Kiedy podpor. Dudek przyszedł, pierwszym pytaniem jego było, czy Flank służył przy wojsku. Flank odparł na to, że nie służył i ma lat 62, w odpowiedzi na co otrzymał silne uderzenie w twarz, poczem podbiegł ku niemu plutonowy Sikora, uderzył go w twarz i bił po głowie. Po tem przywitaniu oświadczył podpor. Dudek Flankowi, że musi mu codziennie dawać najładniejsze mięso, bo w przeciwnym razie go zabije. Po tej „audyencji” wyrzucono Flanka za drzwi. Tymczasem syn Flanka, Mojżesz, zaniepokojony dłuższą nieobecnością ojca wysłał po niego swego pomocnika, Gdy ten zbliżył się do koszar i widział zgnęcenie się nad Flankiem, lecz żołnierz chwycił go, bili go korbami na ulicy, poczem wciągnęli go do koszar i dalej się nad nim pastwili, tak, że ledwo zdołał z życiem uciec.

P. Flank udał się do Nowego Targu dla zażalenia się u pułkownika Galicy, do którego go jednak nie chciano dopuścić. Władze wojskowe powinny wdrożyć docho-

żenia i ukarać winnych, aby tego rodzaju wybryki więcej się nie powtarzały.

Duch czasu. Lwowska „liberalna” „Gazeta Wieczorna” (i „Poranna”), organ p. Battaglii, osławionego barona przemysłu „przyjaciela” Żydów (scil. kilku finansistów izraelickich), poczyna, zarażona ogólnym prądem czasu, również już „antisemiteln”. Notatka w kronice (w nrze z 23 bm.) o ukaraniu dwóch Żydów za „wyrzwanie się” (!!) na chodniku grzywną 10 kor. nosi tytuł: „Zawsze oni”. Inna notatka w kronice tego samego numeru używa tego dziś tak popularnego terminu „neutralni”, zapożyczonego zapewne ze „Słowa Polskiego”. No, trzeba iść naprzód z duchem czasu!..

Mielec, 20 lipca. Stan aprowizacji jest u nas rozpaczliwym. Od ośmiu miesięcy nie otrzymuje ludność tutejsza kartek ani na chleb ani na mąkę, wskutek czego zmuszoną jest płacić za artykuły te paskarskie ceny. Daje się to przedewszystkiem odczuć ludności żydowskiej, która musi w przeciwnieństwie do wieśniaka wszystko zakupywać. Mąkę amerykańską wydziela się raz na 3 do 4 tygodni; dotychczas dano dopiero trzy razy po pół kilograma na osobę. Chleba nie dosta e się wcale.

W odżydzaniu handlu nie pozostaje Mielec poza innymi miastami. Ostatnio odebrano koncesję na handel solą pp. M. Abrahamowi i Ch. Hermelemu. Chrześcijan, przez cały czas wojny przydzielonych według rejonu do sklepów żydowskich, przydzielono obecnie do sklepów katolickich.

Naszemu domorosłemu chuliganom nie wystarczy obecnie już antysemityzm krakowskiego „Kuryerka”. W ubiegły piątek mieliśmy sposobność na afiszu „Kuryerka”

w oknie wystawowym p. Lejczyka czytać następujące uwagi dopisane ołówkiem ze strony domorosłego „redaktora”. Wspomniany afisz opiewał: „Niemcy rzucili miliard marek na ratunek Górnego Śląska, — ołówkiem dopisano: „Żydzi”, — dalej: „Wielkie sukcesy w Galicyi wschodniej”, dopisano: „bez Żydów”. Nic to ważnego, ale bardzo charakterystyczne.

We czwartek 17 bm. odbył się w stowarzyszeniu „Beth Jehuda” uroczysty wieczór ku uczczeniu pamięci Teodora Herzla. Przemawiali pp. Szymon Lander i Aron Stempler. W części muzykalno-wokalnej brali udział pp. Leipzig, Schajer, Stemplerówna i Zucker.

Dnia 20 bm. odbył się również ku uczczeniu pamięci Herzla wieczór w bożnicy, na którym wygłosił, przyjętą przez masowo zromadzoną publiczność z entuzjazmem, przemowę p. dr Pilzer.

Cedula kursowa giełdy krak.

z dnia 23 lipca 1919.

WALUTY.	ofiar.	złot.
Marki polskie	183	190
drobne	177	184
Marki niemieckie	215	225
drobne	194	200
Ruble carskie po 100 rb.	207	214
po 500 rb.	203	209
drobne	203	209
dumskie	100	110
Franki francuskie (1000 500 100)	500	550
drobne	440	490
Dolary	32	36
drobne	28	31
Funty szterlingi	140	150
Liry włoskie	340	410
Lei rumuńskie	210	220

PIERWSZA FABRYKA WĘDLIN KOSZERNYCH

A. S. Spiry
KRAKÓW, UL. KRAKOWSKA 5.

poleca przedwojennej jakości kiełbase, salami, cielęcą, węgierską, paryską, weroneską, pasztetową i t. d.; szynkę: wołową, cielęcą i westfalską; mostek wołowy i ozor wędzony po przystępnych cenach, hurtownie i częściowo.

Korespondencję z wysoce wykształconym mężczyzną nawiąże młoda inteligentna panna. Zgłoszenia pod „Wrzos” przyjmuje Adm. N. Dziennika. 602

Wynagrodzę za wskazanie składu w okolicy ul. Dietlowskiej. Zgłoszenia pod „Skład 4” do Adm. Nowego Dziennika. 745

Drożdże różnych firm, codziennie świeże po cenach fabrycznych dostarcza firma STANISŁAWOWSKI Warszawa ul. Twarda 3. Tel. 26109. 744

Zdolnej ekspedientki 752 i praktykantki poszukuje HENRYK RECHT, Kraków ulica Floryańska 1. 2.

Pierwszorzędna pracownia kuśnierska przyjmuje wszelkie roboty kuśnierskie z materiałów własnych lub powierzonych. I BERGER & BOCHENEK, Kraków Krakowska 29. I. p. 1669

Herkules prawdziwy potaniał! Duży transport farby do materyi nadszedł do firmy S. LAUFER, Kraków, Mały Rynek 4. 670

Inteligentna samotna kobieta w średnim wieku poszukuje zajęcia do zarządu domu lub jako towarzyska. Nadaje się do każdego domu. Zgłoszenia pod B. K. Postępowanie Kraków. 764

Bardzo elegancki pokój do wynajęcia dla jednego albo dwóch panów z dobrej rodziny. Zgłoszenia pod „elegancki pokój” do Adm. Nowego Dziennika. 769

Spółdzielcza spółka szewska

stowarzyszenie zarejestrow. z ograniczoną poręką w Krakowie, przeniosła swój warsztat na ul. Wrzesińską 1. 5. Tamże wykonuje się wszelkie prace szewskie **szybko i po cenach umiarkowanych.** 756

KONKURS.

Przełożęństwo Starej Bóżnicy w Krakowie rozpisuje niniejszem konkurs na chazena [nadmiantora] dla starej Bóżnicy w Krakowie. Reflektuje się na człowieka w sile wieku [do lat 40] zdolnego i godnego z głosem tenorowym lub barytonem. — Zgłoszenia uprasza się nadsyłać do dnia 15. sierpnia na ręce W. Pana Samuela Ebersohna w Krakowie Zielona 9. Zwrot kosztów podróży zapewniony tylko zaangażowanemu. 630

Samodzielny kierownik tartaku parowego, żonaty, obywatel z gruntowną manipulacją drzewną, tartacznią i leśną, poszukuje posady jako kierownik tartaku lub przedsiębiorstwa. — Zgłoszenia pod „Samodzielny” do Adm. Nowego Dziennika. 767

Szukam dla mego 13 letniego syna instruktora zarówno do tawarzystwa, za utrzymanie i ewentualną dopłatę. Zgłoszenia do Administracji Nowego Dziennika pod „A. B.” 771

Wszelkie reperatury automata tycznych rolet do okien wykonuje szybko i po cenach przystępnych firma P. SPIRA, sklen bławatny, Podgórze Rynek 10. i J. LUSTBADER, Czarna Wieś, Misyonarska 1. 770

Samodzielny fachowiec 768 interesu drzewnego z długoletnią praktyką w tartakach i przy manipulacji leśnej poszukuje spółnika z kapitałem, celem założenia interesu drzewnego. — Zgłoszenia pod „Samodzielny fachowiec” do Adm. N. Dz.

Pana jadącego w niedzielę wieczorem z Krakowa do Przemysła, który w Jarosławiu wydał mi przez okno walizkę, proszę o podanie mi swego adresu, Em. Abend, Jarosław.

Młody człowiek przybył z Anglii, u dziela lekcji języka angielskiego oraz konwersacji. Łaskawe zgłoszenia pod „język angielski” przyjmuj Administracja Nowego Dziennika. 776

MASZYNY

i narzędzia rolnicze jak plugi, brony, sieczkarnie, młocarnie, młynki do mielenia i czyszczenia zboża, motory, wirówki do mleka, maszyny do szycia itp. dostarcza najkorzystniej firma

M. GUTTMANN
— W PRZEMYSŁU —
ul. Jagiellońska L. 6.

Ilustrowane cenniki na żądanie darmo. 755

Hurtowna

SPRZEDAŻ OBUWIA

męskiego, damskiego i dziecięcego

I. Klein, Kraków, Lubicz 3.

Zwraca się uwagę na adres firmy.

Już nadeszło dziecinne obuwie

i jest do nabycia w różnych gatunkach i wielkościach, także na składzie lakierni dla pań we wszystkich najnowszych fasonach.

I. Klein, Kraków, Lubicz 3.

Willa w Rabce

składająca się z 2 pokoi i kuchni wraz z werandą i ogródkiem w bardzo ładnym położeniu zaraz do wynajęcia. Wiadomość z grzecznością u pana Gottlieba Dietlowskiego 68. 774

Adwokat Schaffer

w Ustrzykach poszukuje rutynowanego koncypienta na zastępstwo 4--6 tygodni. Posada zaraz do objęcia pod korzystnymi warunkami. 777

DRUKARNIA

składająca się z 1 maszyny pospiesznej, 2 amerykańek, 1 maszyny do cięcia papieru, 2 maszyn do szycia drutem, 1 maszyna do perforowania itd. itd. wraz z księgarnią i głównym składem papieru 760

na prowincyi, w mieście powiatowem i przemyslowem w pobliżu Krakowa, dobrze prowadzona, rentowne przedsiębiorstwo jedyne na miejscu, z powodów familijnych do sprzedania. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „Drukarnia.”

M. WASSERLAUF

Restauracja, Stradom 11.

zawiadamia P. T. Gości, iż począwszy od dnia dzisiejszego wydaje w dniu sobotnie i święta żydowskie potrawy tylko tym Gościom, którzy za te potrawy w jednym z poprzednich dni powszednich uiszczą z góry zapłatę, na co przy zapłacie będą im wręczone specjalne bonny przez firmę, następnie w miejsce zapłaty przyjmowane. 758

100 kor. nagrody

W drodze z kawiarni Monopol przez planty na ulicę Studencką zgubiono pugilares, w którym znajdowały się: 10 koron, scyzoryk i dwa kluczyki. Znalazca zechce oddać w godz. między 8—10 wieczór u kapelmistrza Mayerhausa, Teatr Nowości. 766

Buchalterka (buchalter)

znająca amerykańską podw. buchalterię stenografię polsko niemiecką, koresp. piszącą biegle na maszynie zostanie przyjęta od 1/8 do większego domu handlowego. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. — Oferty z podaniem wysokości wymagań oraz odpisem świadectw pod „Buchalterka” do biura ogłoszeń F. Stattera, Grodzka 13. 781

Inteligentna panna potrzebna jako towarzyska do 2 dzieci, do 12 letniej dziewczynki i 10 letniego chłopca. Zgłoszenia osobiste do Wexlera, Zielona 9. II. p. między godz. 9—11 przedp. 778

Służąca rutynowana 3 letniego dziecka od 1 sierpnia. — Wiadomość z grzeczności u p. Gottlieba, Dietlowskiego 68 II. piętro, 775

Praktykanta biurowego

poszukuje S. Zollmann, przemysł drzewny plac Matejki 6. 772